

Wielość i rozproszenie pamięci

W ostatnich dwóch dekadach coraz częściej skupiamy się na różnych rodzajach pamięci: lokalnej, grupowej i osobistej. Tworzą one pluralistyczny i mozaikowy charakter zjawiska, które dziś opisujemy jako pamięć wielokierunkowa. Wymyka się ona wpływom narodowej i globalnej narracji, kierując się w stronę wielocentryczności; ma często oddolny charakter ujęty w różne perspektywy i doświadczania. Oddajemy w ręce Czytelniczek i Czytelników drugi numer rocznika Muzeum KL Plaszow, w którym skupiamy się na obszarach badań zawartych w jego pełnym tytule – historii i pamięci – a także na wyzwaniach z nimi związanych, wpisanych właśnie w tę perspektywę. W ten sposób rysuje się dwoistość naszych muzealnych zainteresowań. Drugi numer czasopisma łączy bowiem w sobie teksty z zakresu badań historycznych, pamięciowych, a także refleksje muzealników z Polski, Izraela, Ukrainy i Niemiec opisywane na różnych poziomach czasowych i przestrzennych.

Historie osobiste i rodzinne są kluczem do poznania przeszłości KL Plaszow. W artykule otwierającym numer **Ryszard Kotarba** poświęca uwagę na szczegółowe prześledzenie zdarzeń, które wpłynęły na losy rodziny Szaperów. Na podstawie źródeł z obszernego archiwum rodzinnego, będącego w pieczy potomka rodziny Jakuba Bulandy i jego małżonki Małgorzaty, Autor kreśli biografię Antoniego Szapera i czwórki jego dzieci – Jana, Tadeusza, Juliusza i Krystyny – i ukazuje tragiczne okoliczności dokonanego na nich morderstwa. W bogatym archiwum rodzinnym zachowały się również ślady dramatycznych prób wydostania ich z obozu, podejmowane przez pozostających na wolności żonę Antoniego Szapera Zofię, ich najstarszą córkę Marię i jej narzeczonego Bogusława Bulandę. Powody aresztowania i okoliczności zbrodni, mimo powojennych prób ich ustalenia, pozostają nadal trudne do wyjaśnienia.

Szerze ramy czasowe i geograficzne analizuje **prof. Magdalena Saryusz-Wolska**. Wychodząc od perspektywy pamięcioznawczej, proponuje ona badania masowych grobów Ofiar Zagłady na terenie dzisiejszej południowo-wschodniej Polski. Studium przypadków opisywanymi

w tekście są tereny powiatów jasielskiego i krośnieńskiego w czasach okupacji, a zwłaszcza dwie lokalizacje – upamiętnione masowe mogiły w Hańbowie i Brzozowie. Rozproszona pamięć Zagłady w tych miejscowościach była często domeną nielicznych Ocalałych. Za przykład postużyć może historia Natana Weissa z Brzozowa, który jako kilkunastoletni chłopak trafił do krakowskich jęzów, a następnie ZAL Płaszów. To właśnie takie postaci – ocalali Żydzi, którzy paradoksalnie przeżyli wojnę dzięki wcześniejszej deportacji do obozów pracy – są ogniwami łączącymi historię KL Płaszów i lokalne, pozakrakowskie konteksty, rozsiępane po dzisiejszych województwach małopolskim i podkarpackim.

To często Ocalali zabiegali również o zabezpieczenie i upamiętnienie masowych mogił, ale też innych lokalizacji związanych z przedwojenną historią społeczności żydowskiej. Natan Weiss wspominał:

[k]ażdego dnia przypominalem sobie przysięgę, jaką złożyłem, gdy dowiedziałem się, jaki los spotkał Żydów brzozowskich. Każdego dnia modliłem się o zdrowie i zachowanie od śmierci, abym mógł postawić pomnik ku czci 1400 tragicznie zamordowanych Żydów z mojego miasta rodzinnego¹.

Pomnik powstał w Brzozowie z jego inicjatywy nie był jednak pierwszym i jedynym tamtejszym upamiętnieniem. Podobnie jak w innych polskich miejscowościach, upamiętnienia tragedii II wojny światowej powstawały tam falami, bezpośrednio w latach powojennych, by ponownie wzmocnić na siłę dwie dekady później. W regionalnej i instytucjonalnej perspektywie okoliczności powstania pomników w tym czasie kreślił **dr Janek Gryta**. Zwraca on uwagę na aktywność żydowskich działaczy lokalnych, ale także pomoc diaspory w dziele upamiętniania. Oprócz przywołania KL Płaszów, gdzie dwa pierwsze upamiętnienia powstały w 1947 r., Autor opisuje przykłady, m.in. Gorlice, Stróżówkę i Myślenic. Co ważne, Gryta podkreśla również kontekst politycznej narracji pamięci, przyjmując za cenzus swojej pracy Marzec '68 – czyli okres, który na długie lata położył kres nowym formom pomnikowym upamiętniającym Holokaust w Polsce.

Aktywność Ocalałych często jednak nie wiązała się z zaangażowaniem w bezpośrednie prace nad upamiętnieniami. W wielu przypadkach to relacjonowanie i świadczenie stanowiło główny imperatyw ich dokumentacji oraz przekazywania wiedzy o Zagładzie i czasach wojny. W obszernym artykule **dr Monika Stępień** omawia bogaty zbiór relacji, literaturę i wspomnienia, ukazujące perspektywę żydowskich więźniów KL Płaszów. Takie syntetyczne ujęcia są szczególnie ważne, gdyż przeszłość obozu płażowskiego poznajemy przede wszystkim dzięki rozproszonym wspomnieniom byłych więźniów, starając się nakreślić szerszy kontekst historyczny dla tych świadectw.

1 N. Weiss, *Pamiętnik pisany po latach*, Krosno 2020, s. 146.

Dziś konieczność upamiętnienia Ofiar Zagłady nie budzi wątpliwości. Oprócz wizji artystycznych i pomników w ich tradycyjnym rozumieniu powstają w tym celu szeregi instytucji komemoratywnych, takich jak Muzeum KL Plaszow. Ostatni tekst problemowy, którego lekturę Państwu proponujemy, dotyczy Babiego Jaru – miejsca będącego symbolem Zagłady na Wschodzie. Artykuł autorstwa **dr Ludmiły Rybchenko**, wicedyrektorki Narodowego Muzeum Historii Ukrainy w II Wojnie Światowej w Kijowie, przedstawia miejsce planowanego i wciąż przygotowywanego upamiętnienia w przekrojowym kontekście politycznym i tożsamościowym. W swojej pracy Autorka omawia okres poczynając od najwcześniejszych prób upamiętnienia aż po nakreślenie rywalizacji politycznej na polu tworzenia narracji muzeum w niepodległej Ukrainie. Ze smutkiem musimy stwierdzić, że tekst ten jest niesamowicie aktualny, gdyż kolejne rozdziały pisze w nim trwająca wojna rosyjsko-ukraińska. Szeroka publiczność miała okazję ponownie usłyszeć nazwę Babi Jar wraz z informacją o zagrożeniu miejsca pamięci podczas bombardowania Kijowa w pierwszych tygodniach pełnoskalowej inwazji Federacji Rosyjskiej na niepodległą Ukrainę.

Przygotowując założenia programowe czasopisma, zwróciliśmy się również do naszych Koleżanek i Kolegów – muzealniczek i muzealników. Chcielibyśmy, aby rocznik Muzeum KL Plaszow stał się miejscem prezentacji przemyśleń, a z czasem również dyskusji związanych ze współczesnymi muzeami, dla których wspólnym mianownikiem i sensem istnienia jest pamięć o Ofiarach. Stąd część zatytułowana *Debaty muzealne i naukowe* rozpoczyna wywiad przeprowadzony przez **prof. Annę Ziębińską-Witek** z **dr. Tomaszem Kranzem**, którego tematem jest niedawno ukończony projekt upamiętnienia obozu Zagłady w Sobiborze. Oprócz wątków związanych z kontekstem historycznym Rozmówcy poruszają również kwestię powojennych upamiętnień i długiej drogi prowadzącej do otwarcia wystawy stałej pt. *SS-Sonderkommando Sobibor. Niemiecki obóz zagłady 1942-1943* w 2020 r. i zakończenia projektu w kolejnych latach.

W tym numerze znajdują się także teksty dotyczące dwóch innych muzeów: Domu Bojowników Gett (Bet Lochame ha-Geta'ot) oraz Geschichtsort Adelwerke. Dla większości badaczy Zagłady ta pierwsza instytucja znana jest dzięki bogatemu zbiorowi archiwaliów, relacji i pamiątek, co czyni ją jednym z najważniejszych muzeów tego typu na świecie. Jednak muzeum to jest szczególnie ważne również ze względu na kontekst jego powstania. Zostało ono założone przez samych Ocalałych, m.in. bojowników i powstańców getta warszawskiego – Cywię Lubetkin i Icchaka „Antka” Cukiermana. Jak zaznacza w tytule autorka tekstu **Netta Goldman**, Bet Lochame ha-Geta'ot to muzeum, ale także coś zdecydowanie więcej. Zupełnie inną genezę ma miejsce pamięci w dawnej fabryce Adelwerke we Frankfurcie nad Menem. Wystawa upamiętniająca działający w okresie II wojny światowej obóz Katzbach, zorganizowany w tamtejszej fabryce, została udostępniona odwiedzającym w 2022 r., czyli około 30 lat

od podjęcia pierwszej debaty na temat wojennego i przemysłowego dziedzictwa miejsca. Artykuł autorstwa **Thomasa Altmeyera** przybliży historię powstania Geschichtsort Adelwerke, a także koncepcje sformułowane przy przygotowaniu wystawy stałej oraz misji muzeum, które możemy wpisać w szerszą refleksję pedagogiczną praktykowaną w muzeach będących jednocześnie miejscami pamięci.

Pośród wydarzeń organizowanych przez Muzeum KL Plaszow chcielibyśmy szczególnie zwrócić uwagę na dyskusję przygotowaną wspólnie z Gminą Wyznaniową Żydowską w Krakowie przy partnerstwie merytorycznym Instytutu Historii i Archiwistyki UKEN w Krakowie. Kanwą spotkania, które odbyło się w marcu 2025 r., były dwie publikacje badające antysemityzm i uprzedzenia w kontekście historycznym – *Wieczny powrót Dreyfusa* **dr Joanny Kawy-Kurskiej** oraz *Polska sprawa Dreyfusa. Kto próbował zabić prezydenta* **Grzegorza Gaudena**. Dyskusję z Autorami poprowadził Redaktor naszego rocznika **prof. Łukasz Tomasz Sroka**, który również przedstawił relację z tego wydarzenia na łamach pisma.

Poświęcamy się badaniu przeszłości i współczesności, dlatego też nie sposób nie odnieść się do niezwykle przykrych strat osób, które stanowiły dla nas źródła inspiracji i które każde z nas ceniło. Z trzech ostatnich tekstów przebiega bowiem nostalgia i smutek po stracie ludzi wyjątkowych. Za te bardzo osobiste wspomnienia szczególnie dziękujemy ich Autorom – **Helenie Jakubowicz, Markowi Zającowi i Orit Margaliot**. Mamy głęboką świadomość, że ich przygotowanie wiązało się nie tylko z wyzwaniem stanięcia wobec dekad ciężkiej pracy i dorobku opisywanych osób – **Tadeusza Jakubowicza, Mariana Turskiego i Alexa Dancyga** – lecz także koniecznością zmierzenia się z emocjami wywoływanymi przez wspomnienie relacji rodzinnych, zawodowych i towarzyskich.

Mamy nadzieję, że dobór tekstów do drugiego numeru naszego wydawnictwa stanie się dla Państwa punktem wyjścia do dalszych dyskusji i poszukiwań, a także otworzy nowe wątki w kształtowaniu refleksji nad naszą wspólną wielowymiarową pamięcią.

**Zespół
Muzeum KL Plaszow**

